

yung adisz, CHEMIK

ej ej
mój ziom miesza prochy w kuchni
to z ulicy local chemik
twoja suka patrzy w sufit
bo ją trzepie psychodelik

chcą nam zabrać prawdy głos
suko palę się jak feniks
tak się nauczyłem żyć
więc nie rzucaj w nas kamieni

nie potrzebny mi psycholog
wszystko znajdziesz w mikrofonie
jeśli życie daje w mordę
spisz to gównu w telefonie

burak mówi to nie praca
zobacz kurwo co ja robię
inwestuję i się zwraca
to co wydam to zarobię

jakie życie taki rap
co drugi tutaj to pozer
niby taki jest skurwysyn
w necie pizdowaty model

więc nie próbuj się wpasować
i tak nie wbijesz na hotel
idź do domu se popłakać
siadaj dupą se na fotel

sory tylko jestem szczery
nie rzucajcie się frajery
sklejcie pizde
od ... wam pogaszą komputery

tyle wrogów
każdy czeka aż się wyjebie ze sceny
oczy dookoła głowy
trzeba wypatrywać hieny

ej ej
wypierdalaj pizdo
każdy chce to robić ale poprzeczka za nisko
biegnę po swój medal suko
jestem bardzo blisko
nasze gównu trzepie a z was śmieje się boisko (x2)